

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

REGION**W imieniu
mieszkańców
– przeciw CPK**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Zainwestują
w infrastrukturę
sportowo-rekreacyjną**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Zygnarowski
czy Kawski?**

str. 4

CZWARTEK

15 LUTEGO 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 7/2024 (772)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Nieoczekiwana zmiana miejsc

GMINA PŁUŻNICA ▶ Wybory samorządowe już za niecałe dwa miesiące, więc w przedwyborczych newsach temperatura rośnie. Z kandydowania na funkcję wójta gminy Płużnica zrezygnowała Justyna Jankowska, zaś do gry o stanowisko szefa samorządu przystąpiła Elżbieta Wiśniewska. Aktywną kampanię wyborczą prowadzi Marek Błaszkiwicz, który także zamierza zostać wójtem gminy



– Dobra wiadomość na dziś jest taka, że Elżbieta Wiśniewska ogłosiła swój start w wyborach na wójta gminy Płużnica! Bardzo się cieszę z tej decyzji i uważam, że jest to najlepsza kandydatura! Dlatego ja rezygnuję z ubiegania się o to stanowisko. Jednocześnie oddaję swoje pełne wsparcie i zaangażowanie dla naszej pani wójt – zadeklarowała w ubiegłym tygodniu na portalu społecznościowym Justyna Jankowska.

Z kolei Marek Błaszkiwicz, również na Facebooku, nieco złośliwie skomentował zmianę. – Kandy-

datki na wójta i wicewójta zamieniły się miejscami. Brat wycofał siostrę – ocenił Marek Błaszkiwicz.

Elżbieta Wiśniewska jest bardzo dobrze znana w lokalnym środowisku, podkreśla też swoje przywiązanie do gminy Płużnica. – Drogie mieszkanki i drodzy mieszkańcy gminy Płużnica, dzielę się z wami ważną informacją. W nadchodzących wyborach samorządowych, które odbędą się 7 kwietnia, będę kandydować na wójta gminy Płużnica. Od 17 lat z pasją oddaję się pracy w urzędzie gminy, a przez ostatnie 4 lata pełniłam funkcję zastępcy wój-

ta. W gminie Płużnica się wychowałam, mieszkam i działam. Tu tworzę z wami wspólnotę – akcentuje Elżbieta Wiśniewska. – Dzięki waszemu zaufaniu i zaangażowaniu wiele osiągnęliśmy. Razem zbudowaliśmy solidne fundamenty dla naszej gminy. Chcę kontynuować to, co było dobre i jestem gotowa do pracy nad tym, co wymaga poprawy. Razem z moim zespołem i 15 kandydatami do rady zamierzamy skupić się na rozwijaniu naszej wspólnoty, jednocześnie biorąc pod uwagę wasze potrzeby i oczekiwania. Gwarantuję wam wykorzystać swoje doświadczenie i skuteczność, by podnosić jakość życia w gminie. Wasze sugestie, opinie i pomysły są dla mnie cennym źródłem inspiracji, bo nasz komitet działa dla mieszkańców gminy Płużnica. W nadchodzących wyborach proszę was o głos. Jednocześnie dziękuję za wasze wsparcie i zaufanie. Jest to dla mnie niezwykle ważne – zapewnia Elżbieta Wiśniewska.

dokończenie na str. 2

Wąbrzeźno

48-latek miał zapas narkotyków

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego wąbrzeskiej komendy policji zatrzymali mężczyznę, który w swoim mieszkaniu posiadał narkotyki.



We wtorek 6 lutego br. tuż po godzinie 19.00 wąbrzescy kryminalni weszli do jednego z mieszkań w centrum miasta. W wyniku przeprowadzonego przeszukania znaleziono opakowania z białym proszkiem, który wstępnie zbadał i zważono potwierdzając, że są to narkotyki.

– Łącznie mundurowi zabezpieczyli ponad 60 g amfetaminy oraz 10 g metamfetaminy. 48-letni

mieszkaniec Wąbrzeźna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co grozi mu do 3 lat więzienia – poinformował asp. Krzysztof Świerczyński.

Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie zaliczyła więc w ostatnim czasie kolejny sukces.

**Oprac. B. Walas
fot. ilustracyjne**

W imieniu mieszkańców – przeciw CPK

REGION ▶ Centralny Port Komunikacyjny i związany z nim program budowy kolei dużych prędkości to gorący temat. Mieszkańcy powiatów golubsko-dobrzyńskiego i wąbrzeskiego, mimo sprzeciwu władz samorządowych i protestów tysięcy osób, nadal nie wiedzą czy, kiedy i w jakim zakresie inwestycja zostanie zrealizowana. Do obrony ich interesów przystąpiło Stowarzyszenie w Służbie Prawu



Założyciel i prezes zarządu Stowarzyszenia w Służbie Prawu, radca prawny Przemysław Kuczkowski oraz zastępca prezesa zarządu, adwokat Piotr Pawłowski skierowali do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pismo, w którym wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec przebiegu trasy kolejowej CPK przez gminy w powiatach golubsko-dobrzyńskim i wąbrzeskim. Stowarzyszenie – kierując się interesem społecznym oraz realizując cele statutowe, m.in. w zakresie ochrony środowiska naturalnego, warunków życia

mieszkańców, ładu przestrzennego – domaga się również wzięcia pod uwagę głosów mieszkańców, przedsiębiorców i samorządowców przy podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji, a także zapowiada monitorowanie kolejnych kroków podejmowanych w związku z budową CPK.

– Wysłanie pisma było pierwszym z podjętych przez nas kroków – mówi prezes Przemysław Kuczkowski. – Otrzymaliśmy informację, że nasze wystąpienie zostało przekazane dyrektorowi

Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego RP z poleceniem opracowania odpowiedzi. Jako stowarzyszenie chcemy włączyć się w postępowania administracyjne, dotyczące budowy linii kolejowych w ramach CPK. Chodzi m.in. o decyzje środowiskowe, które spółka budująca CPK będzie musiała otrzymać. Wnosimy o transparentne konsultacje społeczne, bo do tej pory ani mieszkańcy, ani przedsiębiorcy nie mieli szans na wyrażenie opinii co do proponowanych planów budowy kolei. Spotkania z wykonawcami opracowania rozszerzonego studium techniczno-ekonomicznego inwestycji, czyli Infra-Centrum Doradztwa Sp. z o.o. i Transprojekt Gdański Sp. z o.o., adresowane były zasadniczo do władz samorządowych i urzędników. Głos władz samorządowych (Miasto Wąbrzeźno, Miasto Golub-Dobrzyń, Gmina Golub-Dobrzyń czy Gmina Dębowa Łąka) zresztą również został pominięty – mimo wyrażanego sprzeciwu prace nad przebiegiem nieakceptowanych tras trwały.

Przypomnijmy – obecnie

trwają prace w zakresie zadania pn. Opracowanie Rozszerzonego Studium Techniczno-Ekonomicznego (STES-R) inwestycji pn. „Budowa linii kolejowej nr 5 i 242 na odc. Grochowski – Grudziądz – Warlubie” oraz „Budowa linii kolejowej nr 5 na odc. Grudziądz-Gdańsk”. Dotychczas prezentowane warianty przebiegu linii kolejowych w przypadku powiatu golubsko-dobrzyńskiego, wskazują, że trasy kolei dużych prędkości przebiegać będą przez tereny już zamieszkałe, np. tereny osiedla Leśnego w Golubiu-Dobrzyniu czy Białkowo, Handlowy Młyn, Lisewo, Gałczewo, Gałczewko, Sokoligóra lub tereny zagospodarowane i strategiczne jak np. oczyszczalnia ścieków i ujęcie wody w Golubiu-Dobrzyniu.

W przypadku Wąbrzeźna przez tereny, gdzie zlokalizowane są przedsiębiorstwa. Realizacja inwestycji wiązać się będzie z utratą dorobku życia mieszkańców i przedsiębiorców – wysiedleniami, wyburzeniami budynków, likwidacją przedsiębiorstw, podziałem pól uprawnych, dróg dojazdowych, pogorszeniem jakości życia i utratą

dochodów.

– Mamy nadzieję, że głos mieszkańców i przedsiębiorców z naszego terenu zostanie wreszcie wzięty pod uwagę – mówi prezes Przemysław Kuczkowski. – Włączymy się w postępowania administracyjne, by wesprzeć mieszkańców i przedsiębiorców, reprezentować ich interesy wobec potężnego inwestora, jakim jest państwo.

Przemysław Kuczkowski jest prawnikiem naukowym Wydziału Prawa i Ekonomii Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, radcą prawnym, specjalizującym się w prawie administracyjnym i mającym sukcesy w postępowaniach sądowo-administracyjnych. Wraz z adwokatem Piotrem Pawłowskim, w ramach działalności Stowarzyszenia w Służbie Prawu udziela pomocy prawnej, w tym w związku z planowaną inwestycją kolejową CKP przez powiaty golubsko-dobrzyński i wąbrzeski. Zapraszamy do kontaktu pod adresem e-mail: kontakt@sluzbaprawu.pl. Strona stowarzyszenia na Facebooku: <https://www.facebook.com/sluzbaprawu>.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Płużnica

Nieoczekiwana zmiana miejsc

dokończenie ze str. 1

Marek Błaszkiwicz swoją decyzję o kandydowaniu w wyborach wójta gminy Płużnica ogłosił podczas sesji rady gminy 25 stycznia. Do prowadzenia kampanii wyborczej oraz kontaktowania się z wyborcami wykorzystuje między innymi portal społecznościowy. W jednym z postów zachęca mieszkańców do przesyłania propozycji, które powinny być realizowane przez przyszłych władarzy.

– Państwa odzew na zaproszenie do dyskusji nad naszym powstającym „Planem dla gminy Płużnica” jest niebywały. Już wiem, że będę mądry waszą mądrością, a ja dorzucę trochę mojej wiedzy i doświadczenia, no i wiedzy i zapamiętałem kandydatów do rady gminy – napisał Marek Błaszkiwicz. – Pani Agnieszka i Pan Piotr z Płużnicy powiedzieli mi, że ich zdaniem należy w Płużnicy zbudować nową, pełnowymiarową salę gimnastyczną, powiązaną ze szkołą, bo obecny stan, w którym dzieci idą na zajęcia wychowania fizycznego jakieś 100 metrów przez cały parking jest zły. Dzieci po lekcji wychodzą rozgrzane na chłód i mają przez to problemy

zdrowotne. Obecna sala nie stwarza także właściwych warunków do zajęć, jest niepełnowymiarowa, niska i za mało w niej naturalnego światła. Jest też pomysł na wykorzystanie istniejącej sali po zbudowaniu nowej. Płużnica nie ma własnej świetlicy wiejskiej i zarówno KGW jak i klub seniora funkcjonują w gorszych warunkach niż w innych miejscowościach. Dlatego starą salę gimnastyczną, przylegającą do remizy, należałoby zaadaptować na taką świetlicę. Bardzo podobają mi się te pomysły. Ja zresztą jako pełniący funkcję wójta mówiłem w rozmowie z gazetą CWA, że budowa nowoczesnej hali sportowej połączonej ze szkołą jest dla mnie jednym z priorytetów na przyszłość – przypomniał.

– Na spotkaniu z państwem z płużnickiego klubu seniora usłyszałem również, że w stolicy gminy brakuje lokalnego wiejskiego targowiska. Aszkoda, bo Program Rozwoju Obszarów Wiejskich przez wiele lat oferował duże środki unijne na budowę takich nowoczesnych targowisk. I bardzo wiele ich powstało w gminach i mniejszych miastach naszego regionu. Po objęciu prze-

ze mnie funkcji wójta zapytałem urząd marszałkowski czy jest jeszcze możliwość skorzystania z tego programu, bo mieszkańcy chcą targowiska w Płużnicy. Odpowiedziano mi, że teraz już nie. Ale ja pomysł zbudowania targowiska wygodnego dla mieszkańców i przyjaznego dla przedsiębiorców nie porzucam, a właściwie to już wiem jak i gdzie to zrobić. A co państwo sądziecie o tych planach i pomysłach? Ja i moje koleżanki, i koledzy chętnie wsłuchujemy się w wasze głosy. „Plan dla gminy Płużnica” to jest nasz wspólny projekt – zapowiada Marek Błaszkiwicz.

Jak do tej pory w Płużnicy dwoje kandydatów publicznie ogłosiło swój start w wyborach. Elżbieta Wiśniewska obecnie (od 19 stycznia br.) pełni funkcję wójta gminy Płużnica, zaś Marek Błaszkiwicz został powołany do pełnienia tejże funkcji 23 listopada ubiegłego roku, ale 18 stycznia jego misja została zakończona. O tym, kto lepiej pokieruje gminą, zadecydują wyborcy już 7 kwietnia, podczas pierwszej tury wyborów.

(krzan), fot. UG Płużnica/archiwum

Wąbrzeźno

Z myślą o seniorach

Dobre wieści dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami płyną z urzędu miasta.



– „Staramy się o ponad 5 milionów złotych dotacji na wsparcie seniorów i osób z niepełnosprawnościami – informuje burmistrz Tomasz Zygnarowski. – Jeżeli nam się uda, to realizacja projektu ruszy już we wrześniu. Właśnie złożyli-

śmy wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych projektu, w ramach którego chcemy: utworzyć Dzienny Dom Pomocy dla 20 osób (w budynku WTZ przy ulicy Matejki); rozwinąć usługi asystenckie dla 10 osób; rozwinąć sąsiedzkie usługi opiekuńcze dla 28 osób; rozwinąć specjalistyczne usługi opiekuńcze dla 10 osób. Cały projekt miałby trwać 2,5 roku, a jego wartość przekracza 5 mln zł. Zależy nam o to, aby projekt w 100 % sfinansowany był z dofinansowania. Bardzo liczę na nasze powodzenie. Realizacja projektu ułatwiłaby życie dziesiątkom wąbrzeskich rodzin. Wierzę, że nam się uda” – dodaje wódtarz miasta.

Warto wspomnieć przy tej okazji, że od lat funkcjonuje karta seniora, ciesząca się pełną akceptacją osób z tej grupy wiekowej.

Oprac. B. Walas
fot. archiwum

Zainwestują w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną

GMINA PŁUŻNICA ➤ Gmina Płużnica uzyskała 2 miliony złotych dofinansowania na realizację inwestycji związanych z zagospodarowaniem terenu sportowo-rekreacyjnego w Płużnicy. Pierwsza część zadania zostanie wykonana już w tym roku



24 lutego br. odbędzie się „spacer badawczy”, na który pełniąc funkcję wójta gminy Płużnicy Elżbieta Wiśniewska

zaprasza wszystkich mieszkańców i mieszkanki, aby mogli wyrazić swoje zdanie na temat planowanej inwestycji. Jak

przypomina Elżbieta Wiśniewska, w październiku ubiegłego roku gmina Płużnica otrzymała promesę na realizację zadania. Łączne nakłady finansowe szacowane są na kwotę 2 mln 225 tys. zł, z czego 2 mln zł to dofinansowanie przyznane w ramach z Rządowego Funduszu Polski Ład. Wkład własny gminy Płużnica wyniesie 225 tys. zł.

W ramach zadania zostanie wykonana modernizacja i rozbudowa terenu sportowego, sąsiadującego z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Płużnicy. Zaplanowano wymianę nawierzchni istniejącego boiska trawiastego, utworzenie ogrodzonego boiska typu „orlik”, zmianę nawierzchni istniejącego wielofunkcyjnego boiska asfaltowego, utworzenie placu zabaw i miejsca na gastronomię, działającą podczas imprez gminnych.

– Chcę rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach z użytkownikami tej przestrzeni przy boisku – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska. – Wraz z Pauliną Właśniewską, dyrektorką ZSP w Płużnicy, Grażyną Majewską, prezeską UKS Płużnica i Emilem Łydzimskim, kierownikiem referatu GWŚiUK wzięliśmy udział w naradzie i wizji lokalnej z potencjalnym projektantem przestrzeni wokół szkoły w Płużnicy. Każdy z nas mówił o potrzebach ważnych z perspektywy użytkowników, których reprezentujemy. Jesteśmy zgodni co do tego, że przestrzeń na dolnym placu zabaw przeznaczymy w przyszłości na halę sportową. Jest to koncepcja, która wielokrotnie od lat pojawiała się w naszych planach. Natomiast nowy plac zabaw zostanie usytuowany za szkołą. Chcę też poznać opinie

innych użytkowników, dlatego organizuję spacer badawczy – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska.

Jak wyjaśniają samorządowcy, w ramach planowanego przedsięwzięcia poznano potrzeby przedstawicieli szkoły, klubu sportowego i urzędu. – Jednak teren przy boisku sportowym ma wielu użytkowników. W związku z tym zapraszamy mieszkańców i mieszkanki gminy Płużnica na spacer badawczy, który odbędzie się w sobotę 24 lutego br. o godzinie 11:00 na boisku sportowym w Płużnicy. Spotkanie organizowane jest po to, aby wspólnie porozmawiać o potrzebach mieszkańców w odniesieniu do przestrzeni przy boisku i szkole Płużnicy – zachęca pani wójt.

(oprac. krzan)
fot. (infografika)
– UG Płużnica)

Gmina Płużnica

Rośnie nowe pokolenie samorządowców

7 lutego odbyło się pierwsze zebranie nowo wybranych radnych Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica. Nowi radni mieli okazję lepiej się poznać, wybrali też prezydium i wspólnie z pełniącą funkcję wójta gminy Płużnica Elżbietą Wiśniewską dyskutowali o przestrzeni do przyszłych działań.

Młodzieżowa Rada Gminy Płużnica funkcjonuje już od wielu lat. – Młode pokolenie podejmuje różnego rodzaju inicjatywy i działania w kierunku rozwoju oraz poprawiania warunków życia dzieci i młodzieży, mieszkańców naszej gminy. Do zadań Młodzieżowych Radnych należy także organizacja debat tematycznych, podczas których poruszane są ważne problemy. Rada pełni funkcję doradczą i stanowi organ konsultacyjny dla władz gminy Płużnica – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska.

Tegoroczne wybory Młodzieżowej Rady Gminy odbyły się na początku stycznia. Kandydować mogli uczniowie klas VI, VII i VIII szkół w Płużnicy oraz w Nowej Wsi Królewskiej. Spośród kandydatów wybranych zostało 11 osób. Mandat młodzieżowych radnych uzyskali: Karina Krauze – przewodnicząca Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica, Aleksandra Kulig – za-



stępczyni przewodniczącej Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica, Kamil Chmiel – zastępca prze-

wodniczącej Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica, Kornel Goike, Wiktoria Jakubów, Martyna Ku-

lig, Agata Lisewska, Zuzanna Piecyk, Franciszek Waśniowski, Bartosz Welz, Igor Wojciechow-

ski.

Młodzieżowi radni są przede wszystkim głosem swojego środowiska. Władzom gminy ten głos niezbędny. – Młodzi odbierają świat inaczej niż dorośli i chcą, by mieli wpływ na to, jak gmina wygląda. Głęboko wierzę w to, że jeśli dajemy młodym narzędzia do pracy, okazujemy im wsparcie, to motywujemy ich do działania i będą chcieli tu mieszkać – mówi Elżbieta Wiśniewska.

W pierwszym spotkaniu MRG wzięło udział dziesięcioro młodzieżowych radnych. Ponadto w naradzie uczestniczyły Aleksandra Ślesar – opiekunka Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica oraz Elżbieta Wiśniewska – pełniąca obowiązki wójta gminy. Kolejne spotkania MRG i więcej informacji na temat planowanych działań już wkrótce.

(oprac. krzan)
fot. (nadane)

Zygnarowski czy Kawski?

WĄBRZEŻNO ▶ W dniach 7 i 21 kwietnia bieżącego roku zdecydujemy, kto będzie zarządzał naszą małą ojczyzną. W mieście wyścig do stanowiska burmistrza zapowiada się bardzo ciekawie



Burmistrz Tomasz Zygnarowski oczywiście będzie się ubiegać o reelekcję. Niebawem wraz z piętnastką kandydatek i kandydatów do rady miasta będzie przekonywać wyborców do siebie. „...Przypomnimy, co zrobiliśmy, przedstawimy, co proponujemy...” – brzmi wpis na ten temat. Wcześniejszy to: „Chcę kontynuować długofalowy projekt rozwoju Wąbrzeźna, który wraz z mieszkankami i mieszkańcami rozpoczęliśmy w 2018 roku. Do wyborów idę z poczuciem dobrze przepracowanych pięciu lat i z ciekawymi pomysłami na to jak jeszcze lepiej zadbać o wasz kom-

fort życia w Wąbrzeźnie przez kolejne 5 lat. W ubiegłym tygodniu pełnomocniczka komitetu wyborczego – moja żona Magda Zygnarowska – dokonała zgłoszenia komitetu, a dzisiaj otrzymaliśmy postanowienie. Wraz z piętnastką kandydatek i kandydatów do rady miasta będziemy niebawem zabiegać o Państwa głosy... Jesteśmy w gotowości! Trzymajcie za nas kciuki!” – to treść postu Tomasza Zygnarowskiego.

Do rywalizacji o fotel burmistrza miasta zgłosił się także jego poprzednik Leszek Kawski, który w dniu 6 lutego br. zwrócił się do wąbrzeźnian następują-



co: „Drodzy mieszkańcy naszego miasta, dzisiaj, z ogromną pokorą, ale i zapałem oraz pozytywną energią informuję was, że zdecydowałem się kandydować na burmistrza Wąbrzeźna, wracając po pięcioletniej przerwie. W ciągu tych pięciu lat obserwowałem, co dzieje się w naszym mieście, zastanawiając się jednocześnie jak lepiej można wam służyć i realizować wasze oczekiwania. Pamiętam rozmowę z każdym z was, wasze sugestie i liczne uwagi. Dziś startuję do wyborów z pomysłami, wśród których znajdują się też i wasze marzenia. Startuję z drużyną, której zależy na na-

szym mieście i nic nie oczekuję w zamian. Moje doświadczenie z poprzednich kadencji pozwala mi realnie oceniać możliwości, sięgając jednocześnie dalej, by w pełni wykorzystać potencjał miasta, ludzi i czasu w jakim się znajdujemy... W tej kadencji chcę podjąć nowe wyzwania, skupiając się na rozwoju infrastruktury, wsparciu dla lokalnych przedsiębiorców i tworzeniu przestrzeni, w której każdy z Was znajdzie coś dla siebie, będzie mógł się rozwijać i czuć bezpiecznie. W szacunku dla każdego mieszkańca i jego potrzeb, bez podziałów. Proszę o wasze zaufanie i poparcie. Ra-

zem możemy budować przyszłość, która będzie odzwierciedleniem naszych aspiracji. Liczę na wasze wsparcie w tych nadchodzących wyborach. Niebawem przedstawię wam moich kandydatów na radnych oraz program wyborczy. Leszek Kawski”.

Prawdopodobnie przyjdzie nam w kwietniu wybierać spośród dwóch kandydatów na burmistrza, a pozostałe niecałe 2 miesiące kampanii wyborczej możemy wykorzystać na poznanie programów wyborczych zgłoszonych komitetów.

**B. Walas
fot. FB**

Wąbrzeźno

Cichy bohater!

2 lutego 2024 r. Krzysztof Buczkowski został uhonorowany najwyższym odznaczeniem „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.



Nie pierwszy to i zapewne nie ostatni taki człowiek, ratujący życie innym. Jest mieszkańcem miasta oraz członkiem Wąbrzeskiego Klubu HDK „Kro-

pelka”.

Jest to polskie, resortowe odznaczenie w formie odznaki, która ustanowiona została 22 sierpnia 1997 roku i jest

nadawana od 2005 honorowym dawcom krwi w uznaniu wybitnych zasług na rzecz ratowania ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu

honorowego krwiodawstwa. Odznaka jest jednostopniowa i może być nadawana tylko raz. Odznakę nadaje minister właściwy do spraw zdrowia i otrzymują tę odznakę zasłużeni honorowi dawcy krwi, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilość innych jej składników.

Odznaczenie naszemu krwiodawcy Krzysztofowi Buczkowskiemu wręczył Krzysztof Rębacz, zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Okręgowego PCK w Bydgoszczy w imieniu ministra zdrowia. Podczas uroczystości dyrektor wyraził głęboką wdzięczność i szacunek wszystkim honorowym dawcom krwi za zasługi w niesieniu pomocy i ratowania życia drugiemu człowiekowi oraz za godną naśladowania postawę i propagowanie szlachetnej idei honorowego krwiodawstwa.

– Dziękujemy również staroście wąbrzeskiemu Krzysztofowi Maćkiewiczowi za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu dla

krwiodawcy oraz wspieranie idei krwiodawstwa na terenie powiatu wąbrzeskiego. Przy okazji pragniemy również podziękować wszystkim naszym krwiodawcom, iż pomimo że jest ich nie tak wielu to w 2022 r. zajęli III miejsce wśród gmin województwa kujawsko-pomorskiego o liczbie ludności nieprzekraczającej 15 tys. mieszkańców w VII edycji Turnieju Gmin „Czerwony Szlak Życia”. Gratulujemy. Dlatego też jeżeli ktoś chciałby wesprzeć działalność klubu przez przekazanie 1,5% z podatku, podajemy dane: PCK 000 225 587 z dopiskiem dla HDK Wąbrzeźno – podaje Izabela Jędrzejczyk, powiatowy rzecznik konsumentów.

Krwiodawcy są cichymi bohaterami żyjącymi wśród nas, o których rzadko się mówi. Krzysztofowi Buczkowskiemu serdecznie gratulujemy odznaczenia. Dziękujemy też wszystkim krwiodawcom za wielkie serce i chęć niesienia pomocy.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**

Przygody kierowców z fotoradarem

POWIAT ▶ Nasz Czytelnik narzeka na jakość fotografii przesyłanych z różnych miejscowości i jak twierdzi za drogo wycenionych...



Wiadomość, którą otrzymał z wielokrotnym, wcześniejszym przekazaniem skłoniła go do zwrócenia się do redakcji CWA.

– Zdjęcia z fotoradaru są rzeczywiście marnej jakości i najlepiej byłoby jak w memie, je odesłać ze względu na wygórowaną cenę

– wysokość naliczonego mandatu za przekroczenie dozwolonej prędkości na drodze. I pewnie jak wszyscy uznałbym ten mem za bardzo zabawny, gdyby nie sytuacja, która była moim udziałem. Zbyt szybko wjechałem na swoją posesję i potrafiłem mojego psa,

który biegł, żeby się ze mną przywitać. Jego cierpienie (złamana łapa), koszty pomocy weterynaryjnej i czas rekonwalescencji czworonożnego pupila dały mi wreszcie do myślenia. W swoim mniemaniu byłem doskonałym kierowcą. Ograniczenia szybkości są na wyrost – tak sobie tłumaczyłem do jeszcze kilka miesięcy wcześniej. Zbyt wolna jazda jest cechą słabszy blokujących sensowny przejazd. Zawalidrogi traktowałem z góry i z pogardą. Niedzielnego kierowcy – dopowiadałem sobie w myśli i bardzo się irytowałem na ich sposób jazdy zgodny ze znakami drogowymi. Dziś myślę zgoła inaczej. Nic nie stało na przeszkodzie, żebym zachował odpowiednią ostrożność, już nie na drodze, ale pod własnym domem. Zrobiłem krzywdę istocie, która obdarowała mnie miłością bezgraniczną i pewnie też takim zaufaniem, a ja zawiodłem na całej linii. Dlatego nie będę już nigdy pozować do zdjęć fotoradarów i przestrzegam też innych przed zbytnim pokładaniem wiary we własne umiejętności. Pies wydobrzył i wydaje się nie pamiętać krzywdy, którą mu

zrobiłem. A gdyby nie był to mój pies, a człowiek będący u mnie z wizytą? Czy też zdążyłby na tyle odskoczyć, żeby skończyło się tylko na złamaniu kończyny? Być może z więzienia nie mógłbym skontaktować się z redakcją, żeby o tym napisać – konkluduje mężczyzna.

Kobieta-kierowca z naszego powiatu otrzymała dwukrotnie list ze straży gminnej, z tej samej miejscowości, który za pierwszym razem przesłał jej marną fotkę z radaru, z odpowiednią ceną i punktami karnymi.

– Przekroczyłam dozwoloną prędkość o kilka kilometrów, wyjeżdżając z terenu zabudowanego. Moja wina i koszty z tym związane. Za to ogromna radość listonosza przynoszącego korespondencję z powodu widocznego na kopercie nadawcy. Można by dużo dyskutować na temat, czy fotoradar powinien być zlokalizowany przy wyjeździe z terenu zabudowanego. Większość kierowców zachowuje szczególną ostrożność w terenie zabudowanym, a jeśli go minie, to noga na gazie po jeździe na autostradzie jest cięższa niż zwykle. Tak sobie tłumaczę sytu-

ację, gdy przy wyjeździe z wioski doznałam nadmiernego oświetlenia, które tłumaczyłam sobie wyładowaniem atmosferycznym, lekko dziwnym, ale usprawiedliwiającym suche burze i związane z nimi błyskawice. No cóż, fotka wredna, ale moja przewina jednoznaczna, więc zapłaciłam. Dwa tygodnie później odwiedził mnie znów radosny listonosz z listem od tego samego nadawcy. Tym razem nie musiałam płacić za fotkę, bo przedstawiała człowieka i auto z numerem rejestracyjnym nie mającym nic wspólnego ze mną. Zadzwońłam i okazało się, że błąd w systemie adresował kolejne przewinienia na już zdiagnozowane adresy. W całej tej sytuacji najwięcej radości miał chyba listonosz – dodaje kobieta.

Wnioski wynikające z zaistniałych zdarzeń powinny być podstawą analizy nie tylko zachowania uczestników ruchu drogowego, ale także administratorów fotoradarów. Ustawienie tych ostatnich niekiedy prowokuje do ich ignorowania, bo nie zawsze służy ogólnie pojętemu bezpieczeństwu na drodze.

B. Walas, fot. nadesłane

Powiat

Popielcowe walentynki

Ksiądz o walentynkach: najlepiej iść na mszę i kolację – wypowiedź z 2017 r.



Imieniny świętego Walentego kojarzone z listami miłosnymi, poezją, okazywaniem sympatii i romantyczną kolacją niekoniecznie chcemy łączyć z pokutą i przypomnieniem czym staniemy się po śmierci. Pomimo tak skrajnie różnego odbioru dwoistości tego dnia, akurat w 2024 roku znaleźć można wiele pozytywów i dobrych stron nałożenia się daty.

Podtytuł jest inspirowany

odpowiedziami na temat możliwości katolickiego świętowania walentynki udzielonymi przez ks. Pawła Rytel-Adrianika, rzecznika prasowego Konferencji Episkopatu Polski. (Fakt, 14 lutego 2017). Zanim podamy więcej wspólnych przesłań tego szczególnego dnia, przypomnijmy kolejność historyczną.

Środa popielcowa to pierwszy dzień wielkiego postu przypadająca

między 4 lutego a 10 marca. Jest to dzień pokuty – obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, ograniczenia ilości posiłków i udział we mszy świętej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa poszczono przez 40 godzin w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Post trwający przez 40 dni poprzedzających święto zmartwychwstania rozprzestrzenił się w połowie IV wieku. Listy

św. Atanazego oraz zachowane mowy papieża św. Leona I Wielkiego wspominają o okresie wielkiego postu jako czasie czterdziestodniowych ćwiczeń duchowych. Od połowy V wieku miały miejsce obrzędy wypędzania z kościoła publicznych pokutników, na których ciążyły duże przewinienia. Po spowiedzi posypywano im głowy popiołem z wypowiedzianą formułą pochodzącą z biblijnego wersetu: „Pamiętaj człowiecze, że jesteś prochem i w proch się obrócisz, czynź pokutę, abyś miał życie wieczne”. Przez kilkaset lat działo się to w poniedziałki, a dopiero później przeniesiono rytę pokutne na środy. Do obecnych czasów nastąpiło kolejnych wiele zmian, o których można poczytać w tekstach źródłowych.

Walentynki w południowej i zachodniej Europie są obchodzone od średniowiecza. Kraje europejskie północnej i wschodniej części tego kontynentu dołączyły do walentynkowego grona znacznie później. Pomimo katolickiego patrona tego święta czasem wiązane jest ono ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym

z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym głównie na poszukiwaniu wybranki serca. Współczesny dzień zakochanych nie ma jednak bezpośredniego związku z jednym konkretnym świętem starożytnego Rzymu, choć jest kojarzony z takimi postaciami z mitologii jak Kupidyn, Eros, Pan czy Juno. Możliwe, że zwyczaje związane z tym dniem nawiązują do starożytnego święta rzymskiego, zwanego Lupercalia, obchodzonego 14-15 lutego ku czci Junony, rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa oraz Pana, boga przyrody. Z kolei Brytyjczycy uważają to święto za własne z uwagi na fakt, że rozślawił je na cały świat sir Walter Scott.

Kolejne wspólne przesłanie religijne i walentynkowe odnosi się do okazywania sympatii, miłości bliźniego i nierobienia niczego, co innemu jest niemiłe. Może 14 lutego 2024 roku zaowocuje sympatią ogólną, zrozumieniem wzajemnym i chęcią czynienia powszechnego dobra? Oby tak się stało.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Basia Kawa i jej jedyne takie skrzypce

WĄBRZEŹNO ▶ Sceniczny dynamit, żywioł sceniczny, elektryczna kofeina – to tylko niektóre określenia tej wyjątkowej skrzypaczki i wokalistki. Na co dzień niepozorna, uśmiechnięta dziewczyna – na scenie zmienia się nie do poznania. Do tej pory nagrała dwie autorskie płyty, a teraz pracuje nad materiałem na trzeci krążek – tym razem skrzypcowy



– Czuję, że nieustannie się rozwijam, odkrywam w sobie jakieś kosmiczne pokłady muzycznego szaleństwa. Czasem, żeby wykonać utwór zgodnie z moją wizją, muszę wprowadzić się w stan emocjonalnej euforii, niemal graniczącej z obłędem. To jest zupeł-

nie inna rzeczywistość, emocje napędzają muzyczną wyobraźnię i za tym idzie ruch – opowiada artystka, która na scenie łączy grę na skrzypcach ze śpiewem i elementami tanecznymi.

Ponadto Basia Kawa gra na intrygującym instrumencie. Nie dość, że są to skrzypce elektryczne, to w dodatku pięciostrunowe i spersonalizowane. Zostały skonstruowane specjalnie dla niej przez Johna Jordana w Stanach Zjednoczonych, w Kalifornii. Gryf został zwężony, podbródek przesunięty, a struny są odwrotnie założone, przez co skrzypce zyskały nietypowy kształt.

– Uwielbiam ciemne, niskie brzmienia, dlatego marzyła mi się piąta struna. Gra mi się bardzo wygodnie, bo skrzypce zostały skonstruowane pod wymiar, specjalnie dla mnie, a przeskok ze skrzypiec klasycznych na elektryczne otworzył przede mną całą gamę nowych możliwości brzmieniowych – dodaje artystka.

Na koncertach można usły-

szyć grę na skrzypcach podaną w wielu różnych odcieniach: znajdziemy fragmenty liryczne, ale i rockowe, znane melodie, ale też te improwizowane na gorąco. Do tego wyśmienity wokal artystki zabiera słuchaczy w niezwykłą muzyczną podróż. Można usłyszeć zarówno autorskie kawałki Basi Kawy jak i znane covery takich wykonawców jak: Lindsey Stirling, Sanah, Mrozu, Ricky Martin czy Ed Sheeran. Dodatkowo co tydzień Kawa nagrywa fragmenty utworów w swojej interpretacji i publikuje na kanale youtube oraz w mediach społecznościowych.

– Kiedyś wydawało mi się, że nic ode mnie nie zależy, że moje zdanie się nie liczy. Że nie ważne, czego tak naprawdę chcę, bo i tak tego nie uda się zrealizować – dodaje artystka, która często ze sceny dzieli się swoją historią, zawierając w niej sporo wątków prywatnych. Opowiada o przełamaniu kompleksów, poczucia beznadziei, błędnych przekonaniach. Z nieśmiałej dziewczynki

stała się scenicznym dynamitem i teraz porywa publikę skrzypcowym show.

– Gdy wychodzę na scenę, czuję się wolna, czuję, że mogę kreować rzeczywistość według mojej wizji i nic mnie nie ogranicza. Wtedy dla mnie zatrzymuje się czas. Jestem tylko ja, muzyka i publiczność – mówi Basia Kawa.

Rzeczywiście trudno nie dać się porwać pasji z jaką Basia Kawa wykonuje swoje utwory na żywo. Najbliższa taka okazja już w sobotę 17.02 o godz. 18.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury. Bilety są dostępne na miejscu oraz w bileterii internetowej pod linkiem: <https://bkb.pl/117934-2cfd1>.

Patronem medialnym wydawnictwa jest tygodnik CWA. Warto czytać naszą gazetę i śledzić Facebook, bowiem mamy dla Was do wygrania dwa bilety na koncert Basi Kawy. Szczegóły niebawem na naszym Facebooku.

(ak)

fot. nadesłane

Wąbrzeźno

W krajowym systemie na kolejne lata

Jeszcze w styczniu br. podpisano w urzędzie miasta szczególne porozumienie. Porozumienie dotyczy włączenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Wąbrzeźno do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.



W podpisaniu porozumienia udział wzięli: komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie st. kpt. Robert Stasiak, burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski, skarbnik miasta Mariola Frankowska oraz prezes OSP Wąbrzeźno Janusz Kopczyński. Podpisanie porozumienia pozwoli na włączenie jednostki do krajowego

systemu ratowniczo-gaśniczego na okres kolejnych 5 lat.

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych za-

grożeń. Ochotnicze straże pożarne mogą być włączane do KSRG, gdy posiadają co najmniej jeden średni lub ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, co najmniej 12 wyszkolonych ratowników, skuteczny system łączności powiadamiania i alarmowania, urządzenia łączności w sieci radiowej systemu na potrzeby działań ratowniczych.

Prezes OSP Wąbrzeźno Janusz Kopczyński dodaje: – Nasza jednostka jest w tym systemie już od 10 lat, a obecnie podpisane porozumienie przedłuża ten stan rzeczy o kolejny pięcioletni okres – mówi Kopczyński.

Z powyższych informacji wynika, że mieszkańcy miasta i powiatu są objęci profesjonalną opieką strażacką od dawna i nic się w tym zakresie nie zmienia.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Małoletni obywatele na ponad 80%

W miejskich podstawówkach zakończyła się pierwsza edycja Szkolnego Budżetu Obywatelskiego.



nie chcą przeznaczyć pieniądze na: pufy, naklejki na schody, kącik czytelnicy w bibliotece oraz radiowęzeł. W „Trójce” wybrano projekty: woda bez plastiku oraz wygodne przerwy.

Frekwencja ponad 80% byłaby absolutnie zadziwiająca, gdyby nie wiele niższa w ostatnich wyborach parlamentarnych. Jak widać, zaangażowanie rodziców ma przełożenie na ich dzieci lub one same z siebie świadomie dbają o jakość najbliższego otoczenia, w którym spędzają wiele godzin każdego dnia w trakcie roku szkolnego. Umożliwienie dzieciom i młodzieży decydowania o sprawach najbardziej je dotyczących jest świetnym przykładem budowania świadomej postawy obywatelskiej. Gremialny udział w głosowaniu uprawnionych uczniów świadczy, że edukacja społeczna przynosi efekty.

W głosowaniu na projekty wzięło udział aż 80,10% uprawnionych do udziału w nim. Uprawnionymi byli uczniowie z klas I-VIII. Zgłoszono 6 projektów: 4 w SP 2 oraz 2 w SP 3. W budżecie miasta przeznaczono na szkolne projekty 20 tys. zł, po 10 dla każdej ze szkół. Uczniowie w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Wąbrzeź-

B. Walas
fot. SP 2

Karnawał w wydaniu młodych

WĄBRZEŹNO ➤ Zabawa karnawałowa w Szkole Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie została zorganizowana przez samorząd uczniowski

Jest karnawał, jest zabawa! Z tego założenia wyszli uczniowie z Rady Samorządu Uczniowskiego i zorganizowali dla klas IV-VIII dyskotekę karnawałową. Odbędzie się 25 stycznia br. i przyniosła wiele uśmiechów i radości. – Podczas imprezy było sporo atrakcji, a muzyka pod kierunkiem DJ Wodzirej Alvaros była podstawą świetnej zabawy i integracji uczniów. Rada rodziców też wsparła to przedsięwzięcie, za co wszyscy serdecznie dziękują – informuje opiekunka RSU

Małgorzata Sukowska.

Tradycje karnawałowe, wydawać mogłoby się, że odchodzą w niepamięć. To, że są nadal żywe, udowadniają i seniorzy, i młodzież potrafiąca się równie dobrze bawić karnawałowo. Nie zapomniano również o kolejnej tradycji związanej z tłustym czwartkiem. W tym dniu było w „Dwójce” smacznie i wesoło, a nie tylko słodkości były „na tapecie”.

B. Walas
fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Pierwsza płyta młodych zdolnych

Miejski Punkt Informacji zachęca do zakupu płyty z utworami młodzieżowej grupy „Nouvel Ange”. Młodych muzyków mogliśmy usłyszeć ostatnio w WDK podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wcześniej występowali też m.in. na letnich imprezach na Podzamczu.



„Nouvel Ange” to wąbrzeski zespół, założony na początku 2021 przez ówczesnych uczniów wąbrzeskiego ogólniaka. Obecnie młodzi muzycy są już absolwentami Zespołu Szkół Ogól-

nokształcących Wąbrzeźnie, ale nadal spotykają się, aby wspólnie realizować swoje muzyczne pasje. Zespół tworzą: Wiktor Chmiel, Oskar Wielgosz, Karol Kursa oraz Łukasz Veith. Na pierwszej płycie

kapeli znalazły się między innymi takie utwory, jak „Nymphs”, „Sacrifice” czy „Porcelain Lady”.

Miejski Punkt Informacji jest czynny we wtorki od godz. 12.00 do 17.00 oraz w środy i piątki od godz. 10.00 do 16.00. Wycho- dząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, sklep prowadzi również sprzedaż wysyłkową. Bliższe informacje pod numerem tel. 535540521.

Zamówienia dotyczące sprzedaży wysyłkowej można składać mailowo na adres tywanek@wdkwabrzezno.pl lub promocja@wdkwabrzezno.pl. Zainteresowani mogą także dokonać zakupu lokalnych artykułów promocyjnych w kasie WDK (I piętro) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 16.00.

(krzan)
fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Zapraszają na prelekcję historyczną

29 lutego o godzinie 17.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na kolejne spotkanie z historią w tle. Tym razem tematem będą „Sylwetki Wąbrzeskich Niezłomnych”.



**SYLWETKI
WĄBRZESKICH
NIEZŁOMNYCH**

Prelekcja Grzegorza Banasia

Nauczyciel historii wąbrzeskiego ogólniaka Grzegorz Banaś prezentuje sylwetki członków oddziału Henryka Siwonina ps. „Ruczaj”, związanych z oddziałem polskiego podziemia niepodległościowego. Prelegent przedstawi między innymi historię dowódców oddziału oraz wybra-

nych członków organizacji konspiracyjnej. Omówione zostaną również sylwetki osób, które zostały skazane na karę śmierci w procesie pokazowym. Spotkanie zorganizowane zostanie z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

(oprac. krzan), fot. (WDK)

Kubuś Puchatek – ukochany miś

WĄBRZEŹNO ▶ Wąbrzeski Dom Kultury był organizatorem wojewódzkiego konkursu plastycznego pn. „Kubuś Puchatek – przyjaciel na zawsze”. Podczas uroczystego wręczania nagród i wyróżnień odbyła się także wystawa prac



Nie zabrakło również misia, który chętnie wdawał się w pogawędkę z dziećmi i pozował do wspólnych fotografii. Na wszystkich uczestników wydarzenia czekała słodka niespodzianka w postaci pysznych pączków. – Postać tego żółtego misia znają niemal wszyscy. Jego proste wypowiedzi uczą wielu życiowych mądrości i pokazują, że warto cieszyć się z najmniejszych rzeczy – mówi Dorota Otremba. – W opowie-

ściach o Kubusiu Puchatku można znaleźć mnóstwo pięknych i mądrych treści, które w prosty sposób trafiają do dzieci i dorosłych – dodaje.

Przedшкоlaki oraz uczniowie szkół podstawowych, autorzy nadesłanych kolorowych prac, wykazali się dużą pomysłowością w przedstawieniu bohatera konkursu. A oprócz samej postaci Kubusia uczestnicy zaprezentowali również jego przyjaciół, czyli

Tygryska, Prosiaczka czy Kłapouchego.

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs miał na celu zachęcenie do kreatywności i wzbogacania wyobraźni, rozwijania umiejętności artystycznych, a także uhonorowanie postaci, które są szczególnie bliskie sercom naszych milusińskich.

Zwycięzcami tegorocznej edycji konkursu zostali:
Kategoria przedszkola

I m. – Tadeusz Zduński, Niepubliczne Przedszkole Słoneczko w Czernikowie; II m. – Szymon Sosnowski, Toruń; III m. – Piotr Rumiński, Szkoła Podstawowa w Dębowej Łące. Wyróżnienia: Julka Hajdukiewicz, Przedszkole Miejskie Bajka; Halina Olszewska, Przedszkole Miejskie Bajka.

Kategoria szkoły podstawowe

I m. – Kacper Kasicki, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu; II m. – Kazimierz Kwiatkowski, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Płużnicy; III m. – Matylda Rarus, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie. Wyróżnienia: Aleksandra Afelt, Szkoła Podstawowa w Dębowej Łące; Jowita Lamańska, Wąbrzeźno; Wiktoria Kołodziejska, Szkoła Podstawowa w Myśliwcu.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Lokalna twórczość w galerii WDK

Wąbrzeski Dom Kultury dba o promocję lokalnych twórców, zarówno żyjących jak też tych, których nie ma już wśród nas, ale warto o nich pamiętać.



Kolejnym artystycznym odkryciem, które wąbrzeźnianom przybliżył wernisaż w Wąbrzeskim Domu Kultury, był Paweł Deskowski, artysta amator, z zawodu stolarz i murarz, żyjący w latach 1894-1974. Inicjatorką wydarzenia przybliżającego dorobek malarski wąbrzeźnianina była Aleksandra Goldyszewicz. To właśnie dzięki niej

udało się stworzyć nie tylko krótki biogram artysty malarza, ale również przygotować zaprezentowaną tego dnia ekspozycję. Wystawie towarzyszyła ponadto prelekcja Pawła Beckera, opowiadająca o życiu i twórczości malarza związanego z naszym miastem.

Wśród zwiedzających wystawę nie zabrakło osób, które osobiście



znały i pamiętają niezwykle zdolnego i skromnego człowieka jakim był Paweł Deskowski. Choć artysta zawodowo zajmował się stolarstwem i murarstwem, to jego prawdziwą pasją było malarstwo, któremu pozostał wierny przez całe swoje dorosłe życie. Nieobca była mu także emigracja zarobkowa, ale także podczas niej doskon-

lił swój talent, np. pobierając lekcje rysunku w Berlinie.

– Malował farbami, kredkami, węglem oraz tuszem. Był człowiekiem wielu pasji. Oprócz malarstwa grał również na altówce w Orkiestrze Zakładu Tworzyw Sztucznych – wspominali artystę organizatorzy.

Podczas wystawy można było

zobaczyć kilkanaście prac autorstwa Pawła Deskowskiego, które obecnie znajdują się w zbiorach prywatnych kilku osób. Wśród nich znalazły się widoki Wąbrzeźna, krajobrazy, kwiaty oraz obrazy o tematyce marynistycznej.

(krzan)
fot. (WDK)

Atrakcyjne propozycje WDK

WĄBRZEŻNO ➤ W ofercie Wąbrzeskiego Domu Kultury można znaleźć urozmaicone propozycje do spędzenia wolnego czasu. Seanse filmowe, spektakle teatralne, koncerty, prelekcje... Jest w czym wybierać



Najbliższe zaproszenie z pewnością ucieszy miłośników kina, kolejne powinno zaspokoić oczekiwania fanów stand-up-ów. 16 lutego Wąbrzeski Dom Kultury odwiedzi Profesjonalne Kino Objazdowe – Idę do Kina. Nie zabraknie najgorętszych tytułów tego roku. Bilety do zakupu na stronie internetowej https://idedokina.pl/trasa_kina/ lub w kasie kina w dniu przyjazdu. Telefon: 22 357 85 00 (poniedziałek- piątek, 10:00-15:00). Wąbrzeski Dom Kultury nie prowadzi sprzedaży biletów.

A w kwietniu coś dla lubiących ostre żarty
27 kwietnia o godz. 18.00 odbędę-

dzie się stand-up w wykonaniu Marcina Positive, który wystąpi z programem pt. „Petarda”.

– Marcin Wąsik znany pod pseudonimem Positive Marcin lub Marzenka Show to działający już od ponad czterech lat na rynku rozrywkowym komik i stand-uper. Co ciekawe, jest on mieszkańcem niedalekiej Chełmży. Jego stronę Positive Marcin na FB obserwuje prawie pół miliona ludzi. Od lat jeździ również po Polsce z występami na „żywo”, które notują bardzo dobre opinie na jednym z największych biletowych portali w Polsce czyli KupBilecik.pl. Artysta w swoim solowym występie

zaprezentuje tematy z życia wzięte, ubrane w szatkę satyry słownej bez cenzury. Będzie to niesamowite spotkanie z osobą mającą wielki dystans do siebie oraz świata. Potężna dawka dobrego humoru i mnóstwo pozytywnej energii gwarantowane – zachęają organizatorzy.

Bilety do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 - 16.00 w cenie 40,00 zł/os., cena biletów grupowych (od 15 osób) lub dla posiadaczy „Karty seniora” wynosi 30,00 zł/os.

(oprac. krzan)
fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE

IG.6840.2.2023 JG
IG.6840.15.2023.JG

OGŁASZAM drugi nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż prawa własności :

1) do lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 33,25 m², składającego się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju , łazienki z wc, zlokalizowanego na parterze budynku położonego w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy **Mickiewicza nr 19**, na nieruchomości określonej działką ewidencyjną nr 70 o powierzchni 575 m² i zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00030526/4 wraz z udziałem w wysokości 4133/76645 części wspólnych budynku i jego urządzeń nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem w prawie własności gruntu. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 8,08 m².

Cena wywoławcza wynosi 114.000,00 zł
(słownie: sto czternaście tysięcy złotych)

Wadium ustalono na kwotę **7.000,00 zł** (słownie: siedem tysięcy złotych)
Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.140,00 zł** (słownie: jeden tysiąc sto czterdzieści złotych).

2) do lokalu mieszkalnego nr 74 o powierzchni użytkowej 37,89 m², składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju , łazienki z wc, zlokalizowanego na IV piętrze budynku położonego w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy **Niedziałkowskiego nr 1**, na nieruchomości określonej działkami ewidencyjnymi o nr nr: 508/17 i 512/4 o łącznej powierzchni 813 m² i zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023438/8 wraz z udziałem w wysokości 11/813 części wspólnych budynku i jego urządzeń nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz takim samym udziałem w prawie własności gruntu. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 1,76 m².

Cena wywoławcza wynosi 120.202,00 zł
(słownie: sto dwadzieścia tysięcy dwieście dwa złotych)

Wadium ustalono na kwotę **6.500,00 zł** (słownie: sześć tysięcy pięćset złotych)
Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.203,00 zł** (słownie: jeden tysiąc dwieście trzy złote).

Przetarg odbędzie się dnia **18 marca 2024 roku o godzinie 10.00 (lokal mieszkalny Mickiewicza 19/2) , o godzinie 11.00 (lokal mieszkalny Niedziałkowskiego 1/74** w siedzibie Urzędu Miasta Wąbrzeźno (ul. Wolności nr 18 – sala nr 19). Warunkiem przystąpienia do przetargu na sprzedaż jest **wpłacenie wadium w pieniądzu na konto Gminy Miasto Wąbrzeźno – 07 9484 1033 2319 1806 1080 0006 do dnia 14 marca 2024 r. włącznie.**

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Wąbrzeźno, tel. 56 6884528 lub przez pocztę internetową e-mail: gg@wabrzezno.com

Pełen tekst ogłoszenia został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta oraz znajduje się na stronie internetowej Miasta Wąbrzeźno pod adresem: www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Przetargi i zamówienia”- „Przetargi”).

Wąbrzeźno, dnia 15.02.2024 r.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

FAMILIJNY MEGA HIT DLA WSZYSTKICH

godz. 11.00 „Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa” – familijny, przygodowy, animowany, 2D DUBBING PL, ograniczenia wiekowe 4+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy, czas trwania: 90 minut;

KONTYNUACJA MEGA HITU

godz. 13.00 „Cudowny chłopak. Biały ptak” – biograficzny, dramat, historyczny, 2D DUBBING PL, ograniczenia wiekowe 10+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy, czas trwania: 121 minut;

ŚWIETNA KOMEDIA

godz. 15.15 „Baby boom, czyli Kogel Mogel 5” – komedia, 2D PL, ograniczenia wiekowe 13+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy, czas trwania: 95 minut;

DAWNO TEMU W RZECZYPOSPOLITEJ...

godz. 17.10 „KOS” – dramat, komedia, akcja, 2D PL, ograniczenia wiekowe 15+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy, czas trwania: 124 minuty,

KULTOWA KOMEDIA POWRACA

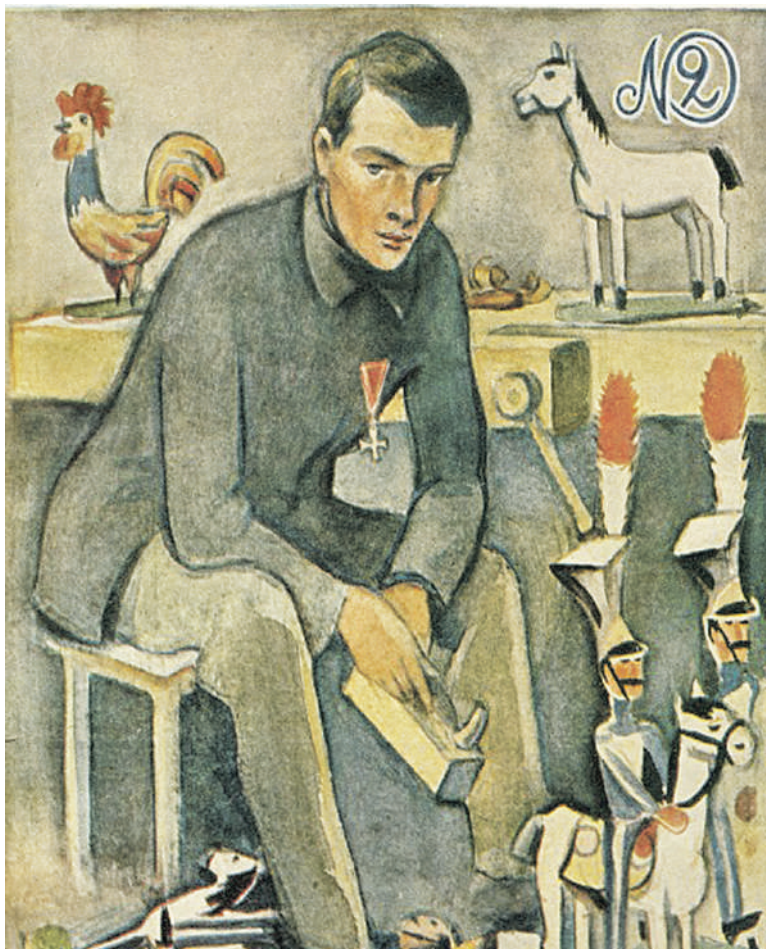
godz. 19.20 „Sami swoi. Początek” – komedia, obyczajowy, 2D PL, ograniczenia wiekowe 13+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy, czas trwania: 95 minut;

ŚWIETNY FILM NA WAŻNY TEMAT

godz. 21.30 „Dziewczyna influencera” – dramat, obyczajowy, 2D PL, ograniczenia wiekowe 15+, cena biletu: 20 zł normalny, 18 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), 16 zł grupowy.

Los inwalidy

XX WIEK ▶ I wojna światowa przyniosła miliony ofiar, ale także miliony osób, które dotknęło inwalidztwo. W Lipnie podobnie jak w 23 innych miastach Mazowsza istniało koło inwalidów. W sąsiednim Rypinie było podobnie. O co walczyli inwalidzi i z czym się zmagali?



W kraju starano się otwierać warsztaty pracy dla inwalidów. Państwo dotowało także miejsca, gdzie zatrudniano osoby niepełnosprawne. Aby to zrobić, zakład

musiał uzyskać stosowną licencję. W tamtym czasie nawet leżący inwalidzi musieli pracować. Uczono ich m. in. haftowania, produkcji ozdób choinkowych, plecionek, rysowania, wycinania, itd. Na uce służyły szkoły inwalidów, gdzie przenoszono osoby wprost ze szpitali.

W powiecie lipnowskim dostęp do lekarzy, zwłaszcza specjalistów był dla inwalidów bardzo utrudniony. Miejscowa kasa chorych zatrudniała 5 lekarzy, z czego 4 udzielało pomocy w terenie. Ponadto dostępny był jeden felczer i dwie sanitariuszki. Państwo polskie już w 1918 roku podzieliło inwalidów na 5 kategorii i przyznawało głodowe zasiłki. Zupełnie niezdolny do pracy inwalida z Lipna mógł otrzymać 80 marek polskich. Było to w dzisiejszej walucie ok. 200 zł. W późniejszym czasie wprowadzono renty. Tym razem kwota wzrosła do maksymalnie 500 marek polskich.

(pw)



XX wiek

Początek odbudowy

W 1953 roku znalazły się pieniądze na remonty wielu zabytków w naszych okolicach. Odżyć miał zamek w Golubiu i pałac w Kikole.

Pieniądze na prace konserwacyjne znalazły się w budżecie województwa na 1953 rok. Ówczesna władza uznała, że ten rok poświęcony będzie rozwojowi kultury. Wcześniej

pieniądze szły głównie na codzienne potrzeby, odbudowę dróg i budowę bloków. Zamek w Golubiu w 1953 roku został uznany za najlepiej zachowany zamek na Pomorzu.

W czasie II wojny światowej zamek uległ dalszej dewastacji. W 1952 roku zabezpieczono na szybko renesansową attykę wieńczącą szczyt budynku. W 1953 roku

Postać

Mistrz w Toruniu

Jan Matejko był związany twórczo z Krakowem, ale jego sława docierała także na Pomorze. Obejrzenie najnowszych dzieł Matejki nie należało do prostych zadań, ponieważ podlegały one cenzurze, a musiały podróżować drogą okrężną. Mieszkańcy Pomorza bardzo chcieli, by także ich dzielnica stała się obecna w twórczości Matejki. Tak też się stało

W 1866 roku Matejko przebywał w Paryżu, a po powrocie namalował obraz olejny pt. „Niespodziewane zjawienie się Świętopełka pomorskiego w 1227 roku w pośród książąt...”. Był to ukłon w stronę Pomorza. Obraz jest dziś mało znany, ale Matejko nie poprzestawał na tym. Kolejnym dziełem był „Kopernik”. Obraz namalowano z okazji 400. rocznicy urodzin astronoma. Ten obraz kojarzymy już wszyscy. Kopernik zakończył swoje badania i widzimy go oszołomionego w momencie, gdy dotarło do niego to, że odkrył jedną z tajemnic wszechświata.

W 1873 roku Jan Matejko rozpoczął prace nad „Bitwą pod Grunwaldem”. Obraz był gigantyczny, a prace nad nim zajęły przeszło trzy lata. Kiedy obraz był już na ukończeniu, mistrz poprosił o jego sfotografowanie, a następnie wyjechał do Waplewa do znajomego, hrabiego Sierakowskiego. Waplewo to miejscowość położona na Mazurach, więc mógł tu lepiej wczuć się w okoliczności słynnej bitwy, która rozegrała się niedaleko. Matejko rusza pod Grunwald, następnie do Gdańska, a w drodze powrotnej 8 października zatrzymuje się w Toruniu.

Jan Matejko był witany w Toruniu niczym głowa obcego państwa, z najwyższymi honorami. Ludzie wiedzieli, że malarz zebrał materiały do obrazu Bitwa pod Grunwaldem i byli tym bardziej miło zaskoczeni, że ktoś pokaże na

plótnie jedno z największych zwycięstw Polaków nad Niemcami. W tamtych czasach obraz miał więc nie tylko artystyczny cel. Matejko przybył do Torunia o godzinie 15. Przywitał go rzęsy deszcz. Artysci towarzyszyła żona i córki. Zamieszkał w hotelu „Pod Trzema Koronami” na Starym Rynku. O 18 odbył się uroczysty obiad na jego cześć. Uczestniczyło w nim 39 osób. Kolejnego dnia Matejko zwiedził największe zabytki miasta. Wpisał się do księgi Muzeum Towarzystwa Naukowego. Kolejnego dnia odwiedził ruiny zamku w Złotorii. Tego samego dnia artysta udał się na dworzec i ruszył do Krakowa. Odprowadzały go tłumy mieszkańców Torunia.

Po powrocie do swojego warsztatu Matejko zmienił niektóre elementy „Bitwy pod Grunwaldem”. Dotyczyło to uzbrojenia, uprzęży koni oraz krajobrazu. Ostatnim obrazem związanym z Pomorzem namalowanym przez Jana Matejkę jest dzieło „Zofia Szczecińska w obozie Kazimierza Jagiełły pod Chojnicami”. Jest on znany dziś tylko najwierniejszym fanom malarstwa Matejki. Obecna na nim księżna Zofia to przedstawicielka rodu Gryfitów, który popadł w konflikt z królem Polski. Przybyła do obozu króla, by osobiście przeprosić i czyni to po polsku. Był to symbol, ponieważ pokazano, że także Pomorze ma polskie korzenie.

(pw)

przeznaczono pieniądze na żelbetowe pokrycie dachu na skrzydle zachodnim. Już wówczas przewidywano, że być może uda się całkowicie odbudować zamek. Stało się to rzeczywistością w kolejnych dekadach. Pierwotnie zamek miał być ośrodkiem szkoleniowym, ośrodkiem wypoczynkowym lub domem pracy twórczej.

W 1953 roku postanowiono również odbudować pałac

w Kikole. Powodem remontu był rok chopinowski i trasa koncertowa, którą zorganizowano od Płocka przez Lipno, Rypin, Golub i Szafarnię. Po wojnie pałac był w 80% zdemastowany. Po odbudowie miał zostać siedzibą Ludowego Domu Oświaty i Kultury. Miał także pomieścić szkołę i świetlicę. Pieniądze na ten cel miały pochodzić ze zbiorów wśród ludności powiatu.

(pw)

Opiekun kościoła

POSTAĆ ➤ W jednym z wcześniejszych numerów naszego tygodnika przybliżyliśmy listę powstańców listopadowych, którzy związani byli z Golubiem-Dobrzyniem i okolicami. W tym gronie znalazł się podpułkownik Karol Kruszewski. Tym razem przybliżamy szczegóły jego życiorysu i pobytu w Dobrzyniu nad Drwęcą

Karol Boromeusz Kruszewski herbu Habdank urodził się 8 października 1788 roku w Truskolasach, w parafii Sokoły, na ziemi łomżyńskiej, w rodzinie Antoniego Kruszewskiego i Rozalii z Barwowskich. Był synem dziedzica na Wielkim Kruszewie oraz wnukiem podczaszego bielskiego – posła na sejm 1733 roku.

12 maja 1809 roku zaciągnął się do 13. pułku piechoty Księstwa Warszawskiego. Służbę wojсковą rozpoczął w stopniu starszego sierżanta. Odbił kampanię przeciwko Austrii. 13 kwietnia 1810 roku został awansowany na stopień adiutanta podoficera, a 12 lipca 1811 roku na podporucznika kompanii wołyżerskiej. W kampanii rosyjskiej 1812 roku wziął udział w bitwach pod Uściługiem, Włodzimierzem, Dubienką i Pawłowicami.

Rok później, wraz z macierzystym pułkiem piechoty bronił twierdzy Zamość. W trakcie tej obrony 27 kwietnia 1813 roku brał udział w udanej wyprawie obrońców twierdzy na reductę przeciwnika usytuowaną nieopodal Janowic przy trakcie lubelskim. Efektem działań polskich było rozbicie oddziałów rosyjskich w liczbie 300 żołnierzy piechoty, zdobycie 4 dział i wzięcie 148 jeńców, w tym 5 oficerów. Podporucznik Kruszewski wykazał się niezwykłym męstwem w tej akcji zaczepnej obrońców oblężonej twierdzy. W jej toku został rany w lewą rękę i nogę odłamkami kuli armatniej. Jego nazwisko zostało wymienione w rozkazie dziennym komendanta twierdzy generała dywizji Maurycego Hauke oraz znalazło się na liście obrońców podanych za waleczne czyny do odznaczenia Krzyżem Polskim. 10 sierpnia 1813 roku został awansowany na stopień porucznika. W listopadzie wskutek kapitulacji twierdzy Zamość ppor. Kruszewski trafił do niewoli, z której powrócił w kwietniu roku następnego. Od razu wstąpił do nowo tworzonego wojska Królestwa Kongresowego. Po sześciu latach służby w 6. pułku piechoty liniowej został awansowany na stopień kapitana.

17 października 1821 roku, po otrzymaniu zezwolenia od Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego na zawarcie związku małżeńskiego, w Warszawie poślubił Izabellę Elżbietę Murzy-

nowską h. Ogończyk, córkę Wawrzyńca i Heleny z Gumińskich. Młodzi małżonkowie zamieszkali w Warszawie, gdzie kpt. Kruszewski pełnił służbę w kompanii wyborczej, skupiającej najlepszych żołnierzy 6. pułku, którzy stacjonowali w koszarach Ordynackich. W 1822 roku w rodzinie Kruszewskich przyszedł na świat pierworodny, któremu nadano imię Stanisław. Trzy lata później rodzina powiększyła się o kolejnego syna, ochrzczonego jako Konstanty Józef. Jako oficer 6. pułku piechoty liniowej pozostawał pod osobistym zwierzchnictwem komendanta garnizonu warszawskiego generała Józefa Rautenstraucha. Niewątpliwie ta znajomość zaważyła na jego dalszej karierze wojskowej oraz spowodowała negatywne nastawienie kadry oficerskiej 6. pułku piechoty liniowej do jego osoby. Podejrzliwość wśród dotychczasowych towarzyszy broni o nadgorliwość w sprzyjaniu przedstawicielom zaborczego aparatu represyjnego była faktem, co sam zainteresowany opisywał w późniejszych sprawozdaniach do przełożonych.

W przeddzień wybuchu powstania listopadowego, 17 listopada Kruszewski opuścił Warszawę. Oficjalnym powodem były nagłe interesy rodzinne, dla załatwienia których otrzymał od gen. Rautenstraucha kilkutygodniowy urlop.

W dniu wybuchu powstania przebywał w Truskolasach i dopiero 16 grudnia 1830 roku powrócił do Warszawy. Jego postępowanie w pierwszym okresie powstania można obecnie odczytywać dwojako. Niepodeważalne informacje świadczą na jego niekorzyść. Prawdą jest fakt, że od razu nie zameldował się w macierzystym pułku. Początkowo nadal przebywał w Warszawie pod pieczę generała, gdzie rzekomo miał zajmować się porządkowaniem spraw rozpoczętych przed wybuchem powstania. Dopiero po kolejnym wezwaniu, w połowie stycznia 1831 roku dotarł na linię bojową 6. pułku piechoty liniowej pod Pułtusk.

– Od tego momentu udział Kruszewskiego w powstaniu listopadowym jest dość zagadkowy – piszą administratorzy portalu Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej. – Z jednej strony, w trakcie po-

wstania miał rzekomo awansować aż do stopnia podpułkownika, a skądinąd w trakcie walk pełnił drugorzędną rolę oficera administracyjnego, uważanego za nieprzychylnego powstańcom. Obydwie informacje pozostają we wzajemnej sprzeczności. Z oświadczeń Kruszewskiego sporządzonych po upadku powstania wynika, że w czasie walk powstańczych 6 lutego 1831 roku był awansowany na stopień majora z jednoczesnym przeniesieniem do 7. pułku piechoty liniowej, a już 24 kwietnia tego samego roku otrzymał kolejny awans, na stopień podpułkownika, będąc ponownie przydzielony do 6. pułku. Zaledwie trzy dni później, bo już 27 kwietnia wraz z pododdziałami korpusu generała Dwernickiego przekroczył granicę austriacką, gdzie został internowany. Po upadku powstania nie zdecydował się na emigrację i w towarzystwie innych oficerów z korpusu Dwernickiego 15 marca 1832 roku powrócił do Warszawy. Postępowanie weryfikacyjne nie potwierdziło informacji podanych przez Kruszewskiego na temat jego kolejnych awansów, a carscy zwierzchnicy stwierdzili, że co prawda był jeden ślad w dokumentacji wojskowej o jego przynależności do oficerów 7. pułku piechoty liniowej, jednakże Kruszewski przez cały czas opłacał składkę oficerską jako kapitan adiutant pułku 6. piechoty liniowej.

Po upadku powstania Kruszewski został wcielony w poczet oficerów korpusu weteranów z zachowaniem stopnia kapitańskiego i wyznaczony na członka delegacji zaciągowej. Nadal zamieszkiwał w Warszawie. Niewątpliwie wcześniejsza znajomość z generałem Rautenstrauchem, najwyższym dowódcą kompanii inwalidzkich, zaowocowała propozycją otrzymania stałego etatu. 24 sierpnia 1833 roku Kruszewski przyjął stanowisko komendanta punktu ekstradycji zbiegów przy granicy z Prusami w Dobrzyniu nad Drwęcą.

– Atutem Kruszewskiego była biegła znajomość języka niemieckiego – dodają administratorzy portalu. – W dokumentach służbowych podawano, że poza językiem niemieckim znał również w mowie, piśmie i czytaniu

języki polski, rosyjski oraz naukę matematyki. I tę dwuznaczną rolę, z moralnego punktu widzenia, przyjął były bohater obrony twierdzy Zamość z 1813 roku Karol Kruszewski. Godząc się na stanowisko komendanta punktu ekstradycji zbiegów w Dobrzyniu nad Drwęcą, jawnie określił się jako osoba służąca na rzecz interesu zaborcy.

Po przeprowadzce na ziemię dobrzyńską rodzina Kruszewskich zamieszkała w Dobrzyniu nad Drwęcą. Pierwsze lata pobytu Kruszewskich w tym mieście są dowodem na ich pełną asymilację z miejscowym społeczeństwem, gdzie ważną rolę wypełniała żona kapitana – Izabella. Małżonkowie Kruszewscy byli zapraszani do domów okolicznej szlachty, trzymali do chrztu dzieci oraz byli świadkami na ślubach w rodzinach szlacheckich oraz u dobrzyńskich rzeźmieśników. Izabella Kruszewska z Murzynowskich zmarła po krótkiej chorobie 27 lipca 1837 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą i została pochowana na cmentarzu przykościelnym w Dulsku. Do lat sześćdziesiątych XIX wieku przy dulskim kościele można było podziwiać płytę nagrobną ufundowaną przez jej męża, która na początku XX wieku zaginęła w nieznanym okolicznościach.

Rok po śmierci żony Karol Kruszewski został wylegitymowany ze szlachectwa przed Heroldią Królestwa Polskiego. Został uznany za przedstawiciela szlachty dziedzicznej posiadającym prawo do herbu Abdank (Habdank). 30 stycznia 1840 roku Kruszewski powtórnie ożenił się. Na ślubnym kobiercu kościoła dulskiego stanął wraz z panną Joanną Praxedą, córką nieżyjącego Wicentego Wyczałkowskiego i Jadwigi z Malanowskich. Matka panny młodej po śmierci pierwszego męża powtórnie wyszła za mąż za Józefa Piotra Wysockiego herbu Ogończyk, właściciela dóbr dulskich. Przed zamążpójściem panna młoda zamieszkiwała wspólnie z matką i ojczymem

w Dulsku.

W drugim małżeństwie Kruszewski dorobił się pięciorga dzieci. Córkę z drugiego małżeństwa – Wiktorię Julię Praxsedę wydał za mąż w 1862 roku za przyszłego burmistrza Dobrzynia nad Drwęcą Wiktora Markowskiego. Związki z Wyczałkowskimi zapoczątkowane poprzez małżeństwo z przedstawicielką tego rodu zaowocowały również późniejszym kolejnym związkiem Kruszewskich z tym rodem za sprawą syna z pierwszego małżeństwa. Konstanty Józef Kruszewski, późniejszy urzędnik rządu gubernialnego warszawskiego, w 1847 roku ożenił się z Marianną Supińską, córką Leopolda i Antoniny z Wyczałkowskich.

Ostatnie lata swojego życia, po przejściu na emeryturę, Karol Kruszewski spędził w otoczeniu najbliższej rodziny w Dobrzyniu nad Drwęcą, gdzie zmarł 12 lipca 1872 roku.

– Wydaje się, że do końca jego dni pozycja społeczna musiała być znacząca, nie tylko z uwagi na posiadanie najwyższego stopnia wojskowego wśród ówczesnie żyjących mieszkańców Dobrzynia nad Drwęcą czy też posiadanie zięcia zajmującego stanowisko burmistrza, ale przede wszystkim za trud wkładany w systematyczną opiekę nad dobrzyńską świątynią i łozienie na ten cel prywatnych funduszy – podkreślają administratorzy Genealogii Ziemi Dobrzyńskiej. – Poza bieżącymi wydatkami związanymi z utrzymaniem budynku świątyni, z własnych środków utrzymywał również kapelanów: Sajdaka, Księżniewskiego, Ostrowskiego, Żurkowskiego i innych, którzy na terenie miasta świadczyli posługi duszpasterskie. Dysponował ograniczonymi zasobami finansowymi, które musiały również starczyć na zaspokojenie potrzeb własnej rodziny. Kończąc ziemski żywot, nie dorobił się majątków.

Szymon Wiśniewski

Artykuł powstał na podstawie materiału „Dobrzyński Wallenrod” z portalu Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej – szpejankowski.eu



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości

Działki

Ziemie dam w dzierżawę w Lisewie koło Golubia tel. 694-380-389

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaję kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Lekcje ze strażakami

WĄBRZEŻNO ▶ W środę, przed feriami, zakończony został cykl zajęć prowadzonych przez strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie dla uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie



Uczniowie wszystkich klas mieli okazję uczestniczyć w praktycznych ćwiczeniach z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Trzecioklasiści mieli także okazję zapoznać się z możliwościami kwalifikacji do szkół strażackich różnego szczebla. Prawdziwą próbą sił

i atrakcją dla odważnych był test ze sprawności fizycznej, który zaliczyć muszą kandydaci do służby w pożarnictwie. Sprawdzian ten strażacy zorganizowali dla licealistów na sali gimnastycznej.

Przystąpiło do niego 10 uczniów z klas trzecich i czwar-

tych oraz jedenastu z klasy 2b. Test składały się z 3 konkurencji: podciąganie się na drążku, bieg na czas po kopercie, beep test czyli bieg pomiędzy dwoma znacznikami w określonym stale rosnącym tempie. Najlepsze rezultaty w tym swoistym trójboju oraz zaliczony test spraw-



nościowy uzyskali: Daniel Pelka, Paweł Oskwarek i Nikodem Kempa. Warto też dodać, że swoich sił spróbowało siedem dziewcząt, z których najlepszy rezultat uzyskała Marta Ciupak.

– Dziękujemy wąbrzeskim strażakom, w tym szczególnie komendantowi powiatowemu

PSP w Wąbrzeźnie starszemu kapitanowi Robertowi Stasiakowi, za bardzo pomysłowy oraz atrakcyjny cykl zajęć ratowniczych, poglądowych i sprawnościowych – podsumowuje Zespół Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie.

(red), fot. ZSO Wąbrzeźno



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Konto w banku czy wizyta listonosza?

REGION ▶ Klienci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych coraz częściej decydują się na przekazywanie swoich świadczeń na konto w banku. Z ok. 9 mln świadczeniobiorców 7,1 mln otrzymuje pieniądze na rachunek bankowy. Wskaźnik ubankowienia wynosi obecnie 78,8 proc.

Poziom ubankowienia wśród klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych systematycznie rośnie. Na koniec grudnia 2023 r. wynosił 78,8 proc. – W województwie kujawsko-pomorskim wskaźnik ten jest jeszcze wyższy i przekracza 80,3 proc. Na 486 tys. świadczeń wypłacanych przez ZUS w regionie (w skład których wchodzi m.in. emerytury, renty, zasiłki, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, Mama 4+) 390 tys. z nich przekazywana jest na konto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Tendencję wzrostową widać także wśród samych emerytów, którzy coraz częściej chcą, by ich świadczenie wpływało na konto. Potwierdzają to statystyki ZUS-u. Spośród 6,5 mln emerytów 5,3 mln otrzymuje swoje wypłaty na konto bankowe. Wskaźnik ubankowienia seniorów obecnie wynosi 81,1 proc. Natomiast w województwie kujawsko-pomorskim ZUS wypłaca co miesiąc niemal 338 tys. emerytur, z czego 82,7 proc. z nich przekazywana jest na rachunek bankowy. Pozostałe 17,3 proc. (279,3 tys.) emerytur,



seniorom dostarczają w gotówce listonosze.

– Wśród osób, które niedawno przeszły na emeryturę, udział wypłat na konto jest zdecydowanie wyższy. W kraju wynosi 86,8 proc., w regionie 88,5 proc. Wynika to z faktu, że większość z nich pozostawała aktywna zawodowo i korzystała z osobistego rachunku bankowego, opłacając rachunki, robiąc zakupy przez

internet, czy posługując się kartą płatniczą. Z tych udogodnień nie chcą więc rezygnować, przechodząc na emeryturę – dodaje rzeczniczka.

Równie wysoki, bo 88,2 proc., jest udział świadczeń krótkoterminowych (zasiłków) wypłacanych na rachunki bankowe. Na Kujawach i Pomorzu wskaźnik ten wynosi 88,8 proc.

Konto w banku to wygodna

i bezpieczna forma otrzymywania świadczeń, czego nie można powiedzieć o gotówce przechowywanej w domu. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę, czy rentę na konto rzadziej padają ofiarą oszustów i złodziei. Osoby z rachunkiem oszczędnościowo-rozliczeniowym gwarantuje stały i szybki dostęp do pieniędzy, którymi można wygodnie dysponować również podczas urlopu lub

pobyty w sanatorium. Tych, którzy konta nie mają i oczekują na wizytę listonosza, ZUS zachęca do wybrania bezpiecznej formy przekazywania świadczeń w formie przelewów. Tym bardziej że wiele banków oferuje bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy dla seniorów, którzy nie mają konta w żadnym banku.

Emerytura na konto. Złóż dyspozycję w ZUS

Każdy klient samodzielnie decyduje o sposobie otrzymywania świadczenia z ZUS-u na etapie składania wniosku o konkretne świadczenie. Jeśli otrzymuje z ZUS-u emeryturę czy rentę w gotówce, a chciałby zacząć otrzymywać je przelewem na rachunek bankowy, to wystarczy, że wypełni formularz ZUS E2P, czyli wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej w Polsce. Wniosek można złożyć osobiście w placówce ZUS lub wysłać go pocztą. Można również dokonać takiej zmiany korzystając z Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Dyspozycję dotyczącą sposobu przekazywania wypłaty zawsze można zmienić.

(red), fot. ZUS

Region

Coraz więcej osób choruje na zaburzenia psychiczne

Rośnie liczba zwolnień lekarskich wystawionych z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania. W 2023 roku do ZUS-u wpłynęło o 8,7 procent więcej takich zwolnień niż w 2022 roku.



Tylko w ubiegłym roku lekarze w całym kraju wystawili ponad 1,4 mln zaświadczeń lekarskich z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, co przełożyło się na 26 mln dni absencji chorobowej.

– Dla porównania rok wcze-

śniej wystawiono 1,3 mln takich zwolnień na 23,8 mln dni absencji chorobowej. Do tej grupy chorobowej zaliczana się między innymi depresja, schizofrenia, nerwica, zaburzenia nerwicowe, zaburzenia osobowości, reakcje na ciężki stres i wiele innych – informuje Krysty-

na Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W województwie kujawsko-pomorskim w 2023 roku także było więcej zwolnień lekarskich i dni chorobowych związanych z zaburzeniami psychicznymi i zaburze-

niami zachowania niż w roku 2022. Do placówek ZUS w naszym regionie wpłynęło ponad 89 tys. takich zaświadczeń lekarskich.

– To o niemal 6,2 tys. więcej e-ZLA w porównaniu do 2022 roku, gdy takich zwolnień było 83 tys., zatem wzrost nastąpił o 7,5 procent. W ostatnim roku, w naszym regionie liczba dni absencji chorobowej z tytułu schorzeń z tej grupy chorobowej sięgnęła ponad 1 mln 775 tys. dni, gdy w 2022 roku było to 1 mln 664 tys. dni – dodaje rzeczniczka.

Wśród jednostek chorobowych będących główną przyczyną wystawiania zaświadczeń lekarskich z tytułu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w naszym województwie były reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne, epizod depresyjny oraz inne zaburze-

nia lękowe. W 2023 roku z powodu reakcji na ciężki stres wystawiono 27,8 tys. zwolnień lekarskich (blisko 538 tys. dni absencji chorobowej), z powodu epizodu depresyjnego – niemal 18,5 tys. (397,2 tys. dni absencji chorobowej), a z powodu zaburzeń lękowych 14,2 tys. (299,2 tys. dni absencji chorobowej).

Na Kujawach i Pomorzu najwięcej e-ZLA w 2023 roku z powodu chorób składających się na zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania lekarze wystawili w styczniu, październiku i marcu. Odpowiednio było to 8 tys. (na 162,7 tys. dni), 8 tys. (na 157,4 tys. dni) i 7,9 tys. (na 157 tys. dni) zwolnień. Najmniej tego rodzaju zwolnień było we wrześniu ok. 7,7 tys. (na 135,5 tys. dni).

(red), fot. ZUS

Konkurs dla uczniów szkół podstawowych

REGION ➤ Uczniowie szkół podstawowych mogą jeszcze przystąpić do „Projektu z ZUS”, wziąć udział w konkursie i wygrać cenne nagrody. I etap konkursu odbędzie się 25 marca

Zakład Ubezpieczeń Społecznych już od kilku lat z powodzeniem organizuje w szkołach podstawowych program edukacyjny „Projekt z ZUS”. – Jest to jedna godzina lekcyjna, podczas której uczniowie dowiadują się, dlaczego warto podlegać ubezpieczeniu społecznym i na jakie świadczenia można liczyć, jeśli opłaca się składki. Młodzież zainspirowana lekcją o ubezpieczeniach społecznych chętnie przystępuje do konkursu na najlepszą pracę prezentującą, dlaczego ubezpieczenia społeczne są ważne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zadaniem uczniów po takiej lekcji jest wykonanie plakatu, komiksu lub nagranie filmu, który wyjaśnia, dlaczego ubezpieczenia społeczne są ważne. – Pracę konkursową można wykonać samodzielnie, w parach lub małych grupach (do 5 osób). Konkurs przebiega w trzech etapach – szkolnym, wojewódzkim i centralnym. W tym roku szkoły mają czas do 25 marca,

aby wyłonić najlepsze prace i przekazać je do komisji wojewódzkich ZUS-u w terminie do 5 kwietnia – dodaje rzeczniczka.

Na zwycięzców etapu centralnego czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Najlepsze prace prezentowane są też na stronie internetowej ZUS-u, w zakładce Edukacja. Wśród nich są także wykonane przez uczniów z naszego województwa. – W roku szkolnym 2022/2023 w kategorii „komiks” najlepszą okazała się Sofii Atamanowa ze Szkoły Podstawowej nr 47 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego w Bydgoszczy, która swoją pracą pt. „Wieczorne rozmowy” zajęła pierwsze miejsce w Polsce – mówi Krystyna Michałek.

Drugie miejsce w kategorii „film” uzyskał zespół w składzie Helena Dorożyńska, Klaudia Drewka, Magdalena Jędrzejewska, Natalia Lewandowska, Zuzanna Tylmanowska ze Szkoły Podstawowej nr 23 im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Toruniu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza szkoły pod-

stawowe, które jeszcze nie przystąpiły do „Projektu z ZUS” do wzięcia w nim udziału. Do „Projektu z ZUS” można dołączyć przez cały rok, niezależnie od tego czy uczniowi zechcą wziąć udziału w konkursie. ZUS przygotował dla nauczycieli materiały, które pomogą zrealizować przedsięwzięcie. Nauczyciele mogą liczyć na opiekę merytoryczną oraz szkolenie. Dla zainteresowanych koordynatorzy ds. komunikacji społecznej i edukacji mogą przeprowadzić lekcję instruktażową. Szczegółowych informacji na temat konkursu i „Projektu z ZUS” udzielają:

- w oddziale ZUS w Bydgoszczy – Emilia Szczęsna tel. 52 34 18 140, mail: emilia.szczesna@zus.pl,

- w oddziale ZUS Toruniu – Sylwia Bratkowska-Gburek, tel. 502 009 961, mail: sylwia.bratkowska-gburek@zus.pl.

Więcej o projekcie można znaleźć pod linkiem: <https://www.zus.pl/edukacja/szkoly-podstawowe/projekt-z-zus>.

(red), fot. ZUS



Projekt z ZUS

ZRÓB PRACĘ, KTÓRA WYJAŚNI, DLACZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE SĄ WAŻNE

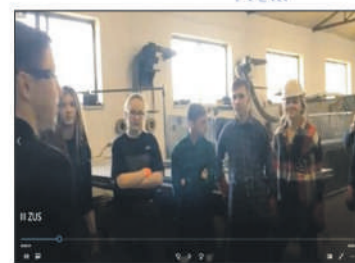
WYBIERZ JEDNĄ Z TRZECH FORM:

PLAKAT

KOMIKS



FILM



Masz czas do 25 marca 2024 r.

Skontaktuj się z Twoim wychowawcą!

Na najlepsze prace czekają nagrody rzeczowe.

Region

Przekazą 120 mln zł na polepszenie warunków BHP

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił właśnie Konkurs dla płatników składek na dofinansowanie do ich działań na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy. Na ten cel ZUS przeznaczy już nie 100 mln zł jak w ubiegłym roku, a 120 mln zł. Nabór wniosków rozpoczyna się 26 lutego i potrwa do 27 marca br.



Celem Konkursu ogłaszanego w ramach Programu dofinansowania jest wybór projektów, które dotyczyć będą poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, zmniejszenia zagrożenia wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi oraz zredukowania niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka

na stanowiskach pracy. Realizacja wybranych projektów ma przyczynić się do utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej.

– W ramach konkursu każdy płatnik składek może uzyskać dofinansowanie nawet do 80 proc. szacowanej wartości projektu, ale nie

więcej niż 300 tys. zł. Przy czym minimalna wysokość dofinansowania, o którą będzie można się ubiegać, wynosi 10 tys. zł. Nabór wniosków rozpoczyna się 26 lutego i potrwa do 27 marca br. Do rozdzielania na ten cel ZUS ma w sumie 120 mln zł – informuje Katarzyna Krupicka, regionalna rzeczniczka prasowa

ZUS województwa podlaskiego.

Do Konkursu mogą przystąpić wyłącznie przedsiębiorcy, który spełnią łącznie określone kryteria. Nie mogą zalegać z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, zalegać z opłacaniem podatków, być w stanie upadłości, pod zarządkiem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem. Wnioskujący, może otrzymać środki z programu nie częściej niż raz na 3 lata, dlatego o dofinansowanie nie może ubiegać się płatnik, który otrzymał taką dotację przed upływem 3 lat: od dnia wypłaty przez ZUS całości ostatniego dofinansowania lub od dnia zwrotu dofinansowania, do którego został zobowiązany.

– Projekty zgłaszane do Konkursu mogą dotyczyć m.in. zakupu

maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem i drganiami mechanicznymi, oświetlenia miejsca i stanowiska pracy, wentylacji powietrza, a także służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości, czy też środków ochrony indywidualnej – dodaje rzeczniczka.

Wniosek o dofinansowanie wraz z dokumentacją należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl. Szczegółowe warunki konkursu i dokumenty do pobrania są dostępne pod adresem www.zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania dotyczące konkursu, można zadawać od dnia ogłoszenia konkursu, kierując je wyłącznie drogą elektroniczną na e-mail: konkurs@zus.pl.

(red), fot. ZUS

Uhonorowali pamięć kolegi

WYDARZENIE ▶ W I Gminnym Strażackim Turnieju Tenisa Stołowego im. Stanisława Macikowskiego wzięło udział 19 zawodników

Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Dębowej Łące zorganizował w dniu 10 lutego 2024 roku w sali sportowej w Wielkich Radowiskach I Gminny Strażacki Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Macikowskiego – wieloletniego prezesa ZOG ZOSP RP w Dębowej Łące i fana sportu.

Uczestnicy turnieju reprezentowali jednostki OSP z terenu Gminy Dębowa Łąka oraz PSP Wąbrzeźno. W barwach OSP Dębowa Łąka wystąpili: Michał Afelt, Stanisław Czerski, Michał Koźlikowski, Mikołaj Stroiński, Łukasz Zabłocki. OSP Łobdowo reprezentowali: Monika Górna, Krzysztof Koźlikowski, Michał Kwiatkowski, Koleta Pieniążkowska i Jarosław Pieniążkowski. Z OSP z Wielkiego Pułkowa grali: Piotr Kacperk, Radosław Owsianikow, Krzysztof Wojciechowski. W roli gospodarzy wystąpili (OSP Wielkie Radowiska): Rafał Galczewski, Andrzej Gębka, Mariusz Kopeć, Dariusz Puszakowski, Wojciech Rewer i Jarosław Talkowski. Z PSP Wą-



brzeźno był Ryszard Sobecki.

W trakcie turnieju zawodnicy rozegrali ze sobą po 4 mecze w każdej z czterech grup. Dwóch zawodników z najlepszymi wynikami w grupie awansowało do ćwierćfinału. I tak wyłoniono: z grupy A – Jarosław Talkowski, Wojciech Rewer; B – Mikołaj Stroiński, Rafał Galczewski; z grupy C – Ryszard Sobecki, Mariusz Ko-

peć; D – Radosław Owsianikow, Krzysztof Wojciechowski.

W półfinale spotkali się Jarosław Talkowski, Ryszard Sobecki, Mariusz Kopeć i Wojciech Rewer. Mecz o 3. miejsce rozegrali ze sobą Wojciech Rewer i Jarosław Talkowski. W meczu o pierwsze miejsce spotkali się Ryszard Sobecki i Mariusz Kopeć. Ostateczne wyniki turnieju przedstawiały się następują-

co: I miejsce – Ryszard Sobecki, II miejsce – Mariusz Kopeć, III miejsce – Wojciech Rewer, IV miejsce – Jarosław Talkowski.

Głównym sponsorem imprezy był Bank Spółdzielczy w Brodnicy, który ufundował dla uczestników puchary, medale i nagrody oraz wójt gminy Dębowa Łąka Stanisław Szarowski. Nagrody i medale uczestnikom wręczyli wójt

Stanisław Szarowski, zastępca wójta Mateusz Rutkowski oraz prezes zarządu Gminnego ZOSP RP w Dębowej Łące Kamil Gorzuch.

Podczas turnieju obecna była również córka dha Stanisława Macikowskiego Danuta Tomaszewska wraz z rodziną.

Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Dębowej Łące serdecznie dziękuje za wsparcie finansowe oraz pomoc w organizacji turnieju: Bankowi Spółdzielczemu w Brodnicy, Wójtowi Gminy Dębowa Łąka, Stowarzyszeniu „Zgodni w działaniu”, Szkole Podstawowej w Wielkich Radowiskach, Szkole Podstawowej w Dębowej Łące, Marcinowi Sitkowskiemu, Mariuszowi Kopeć oraz rodzinie dha Stanisława Macikowskiego.

Zwycięzcom i wszystkim tenisistom tego pierwszego turnieju gratulujemy i spodziewamy się jeszcze większej frekwencji strażaków w kolejnych latach.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**

